



Wiadomość Tygodnia

JEŚLI NIE PŁONIEMY, NIE ZAPALAMY. ODNOWIĆ PASJĘ DLA EWANGELII

W Krakowie rozpoczęło się Sympozjum IV Konferencji wyższych przełożonych życia konsekrowanego



W Krakowie w Sanktuarium Jana Pawła II trwa dwudniowe Sympozjum Czerech Konferencji Życia Konsekrowanego w Polsce. „Jeśli nie płoniemy, nie zapalamy. Odnowić pasję dla Ewangelii” – to jego hasło przewodnie.

Spotkanie rozpoczęło się Eucharystią. Okolicznościową homilię wygłosił o. bp Jacek Kiciński, przewodniczący Komisji ds. Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego Konferencji Episkopatu Polski.

Kaznodzieja przekonywał, że pasją osób konsekrowanych powinna być Ewangelia i ewangelizacja, bo tylko wtedy możemy płonąć i zapalać innych. Zachęcał, aby żyć miłością Boga i być znakiem miłosnej obecności Boga w świecie.

„Kto odnalazł cel swego życia, którym jest Bóg, tego życie ma sens, ten przeżywa swoje życie jako pasję miłości” – mówił ojciec biskup. W swoim wywodzie przywołał dwie postaci ewangeliczne: Martę i Marię, które uosabiają dwie postawy, ścierające się każdym w człowieku powołanym do życia konsekrowanego. Jedna mówi nam: musisz iść, czeka praca, obowiązki. Druga – zatrzymaj się. Zdaniem bpa Kicińskiego, Jezus ustawił jasno hierarchię wartości, stawiając na pierwszym miejscu adorację, która zawsze prowadzi do miłości.

Na spotkanie z osobami konsekrowanymi przyjechał na ich zaproszenie ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Ks. bp Edward Dajczak przykładami z życia dowodził, że oprócz treści ogromną rolę w ewangelizacji odgrywa forma przekazu. „To, jak my mówimy o Bogu, jest przesłaniem. Forma to nie jest dodatek do treści. Boga się manifestuje, a nie tylko o Nim dyskutuje. Boga się dzisiaj nie obroni żadną polemiką. Boga się jedynie obroni manifestacją Boga we mnie, we wspólnocie, czytelną obecnością” - podkreślał.

Przekonywał, że jedynie osobiste spotkanie z Bogiem, głęboka z Nim relacja pozwala innym pomagać, bo „Ewangelia jest przesłaniem czynu, a nie teorii” - dodał.

Zachęcał osoby konsekrowane, aby słuchać i rozumieć ludzi, odczytywać świat, aby nie być więźniami systemów, aby dzielić się Ewangelią, bo tylko wtedy się w niej wzrasta, aby Słowo Boże zamieniać w życie, aby wyjść na ulicę i dać się wybrudzić.

Publicznie podziękował za obecność w swojej diecezji zakonów klauzurowych, bo jak zauważył, wszystkie wielka działania ewangelizacyjne są zawsze prowadzone w ten sposób, że inni w tym czasie modlą się na kolanach. „To Bóg ewangelizuje

je, a nie my. W innym sposób nie da się głosić Ewangelii” – mówił z przekonaniem.

W tych dniach osoby konsekrowane będą rozmawiać z zaproszonymi prelegentami m.in. o konieczności odnawiania charyzmatu, o wspólnocie jako miejscu terapeutycznym, o wymiarze kontemplacyjnym życia konsekrowanego, o mediach za klawiaturą, o współczesnych handlarzach słowa.

W program została wpisana również godzina uwielbienia - adoracja Najświętszego Sakramentu.

Na obrady drugiego dnia Sympozjum ma przyjechać z Watykanu sekretarz Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego abp José Rodríguez Carballo OFM.

Sympozjum osób konsekrowanych w Polsce jest organizowane raz na trzy lata przez Konferencję Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, Konferencję Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, Konferencję Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych i Krajową Konferencję Instytutów Świeckich. jms

Wiadomości krajowe

W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ DZIĘCZYNIENIE ZA JANA PAWŁA II

Droga z Wadowic do Rzymu prowadziła przez Kalwarię – *Dziękuję za tę myśl, aby tu rozpocząć dziękczynienie z okazji czterdziestej rocznicy wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. Przecież zanim tam dotarł, tu przychodził. Jego droga z Wadowic do Krakowa, a potem do Rzymu prowadziła przez Kalwarię.* – mówił kard. Stanisław Dziwisz podczas głównych uroczystości dziękczynnych za pontyfikat św. Jana Pawła II w Sanktuarium Pasjyno – Maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej.

W homilii kardynał odniósł się do czytań mszalnych. Przywołując słowa *Księgi Rodzaju* przypominał, że człowiek jest powołany z miłości i do miłości, jako mężczyzna i kobieta, jako dwie osobne i jednocześnie równe istoty. Choć są to rzeczy fundamentalne, zdaniem hierarchy, potrzeba ich przypomnienia jest nadal aktualna ze względu na coraz mocniej dochodzącą do głosu kulturę relatywizmu.

– *W Ewangelii Jezus staje w obronie nierozzerwalności związku małżeńskiego. Taki był i jest pierwotny zamysł Stwórcy (...). Co więcej, Jezus podniósł małżeństwo chrześcijańskie do rangi sakramentu, aby swoją obecnością i łaską umacniać miłość, wierność i jedność małżonków.*

Dalej kardynał odniósł się do sytuacji wielu rodzin, które przeżywają kryzys. Cytując fragment encykliki św. Jana Pawła II *Familiaris consortio* zaznaczył, że zarówno Kościół jak i Święty Papież zawsze z największą troską traktował rodzinę.

– *Przez podejmowane decyzje, przez tworzenie odpowiednich struktur na poziomie centralnym Kościoła, a także przez swoje niezwykle bogate nauczanie, wpłynął poważnie na postawę całej wspólnoty Kościoła wobec problemów małżeństwa i rodziny, a także formacji młodych ludzi.*

Kardynał przypomniał również znaczenie pontyfikatu Papieża Polaka dla Kościoła i świata.

– *Papież pochodzący z Polski, noszący w sobie doświadczenie Kościoła zmagającego się z bezbożną ideologią komunistyczną, wlał w ludzkie serca nadzieję, przywrócił ludziom poczucie godności, pomógł nam odzyskać polityczną i wewnętrzną wolność.*

Następnie hierarcha odniósł się do pobytów Jana Pawła II w Kalwarii, gdzie przybywał od najmłodszych lat. Stwierdził, że modlitwa w tym sanktuarium dodawała Mu siły oraz rozwiązy-

wała trudne sprawy, za co papież hojnie odwdzięczał się Kalwarii i Matce Bożej.

– *Wzrusza mnie zawsze pamięć ludzi, środowisk, wspólnot i miast, do których dotarł jako pasterz kardynał Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Tu, w Sanktuarium Matki Bożej Kalwaryjskiej zdajemy sobie sprawę, jak bardzo Kalwaria Zebrzydowska wpisała się w życie świętego Papieża. Wpisała się już w jego dzieciństwo, a potem w jego służbę Kościołowi Krakowskiemu.*



Na koniec zachęcił pielgrzymów, by widzieli w Janie Pawle II przyjaciela i nauczyciela służby Bogu i człowiekowi.

– *Jan Paweł II zachęcał nas, byśmy nie bali się kroczyć drogą prowadzącą do świętości, czyli do coraz większej miłości i coraz głębszego zjednoczenia z Bogiem, tak by wypełniał On przestrzeń naszego serca, był w jego centrum.*

Kardynała Stanisława Dziwisza przywitał w sanktuarium o. Konrad Cholewa OFM, kustosz.

Po mszy świętej wierni udali się na umiłowane przez Ojca Świętego Dróżki Kalwaryjskie. Modlitwa była dziękczynieniem Bogu za życie i świętość papieża z Wadowic.

W sanktuarium zainaugurowano także wystawę „*Tutaj moje serce zostało na zawsze*”, która prezentuje fotografie z pobytów papieża w Kalwarii, pamiątki i dary papieskie. Wystawa znajduje się w baszcie im. Mikołaja Zebrzydowskiego na dziedzińcu arkadowym i będzie ją można oglądać do końca października. o. Tarsycjusz Bukowski OFM

BP DAMIAN MUSKUS OFM NA UROCZYSTOŚĆ ŚW. FRANCISZKA

Nie instytucja czy struktury, ale słowo Boga jest najważniejszym kryterium tego, co nazywamy dobrem Kościoła – mówił bp Damian Muskus OFM, który w świątyni ojców bernardynów w Jelnej k. Leżajska przewodniczył uroczystościom ku czci św. Franciszka z Asyżu. Jak podkreślał, przesłanie Biedaczyny z Asyżu winno być dla współczesnego Kościoła programem nawrócenia, w którym nie ma miejsca na najmniejszy kompromis ze złem.

W homilii bp Muskus przypomniał, że swoją odpowiedzialność za wspólnotę wierzących św. Franciszek uświadomił sobie w kościele San Damiano, gdy usłyszał słowa: „Idź, odbuduj mój Kościół, gdyż popada w ruinę”. „Dość szybko zrozumiał, że prawdziwa odbudowa Kościoła rozpoczyna się w ludzkim sercu i prowadzi przez radykalne nawrócenie. Prawdziwa odbudowa Kościoła z ruin grzechu i słabości polega na osobistym zjednoczeniu z Chrystusem i odrzuceniu wszystkiego, co temu przeszkadza” – podkreślał hierarcha.

Jego zdaniem, to przesłanie jest wciąż aktualne. „Naprawianie Kościoła nie polega na obronie przed krytyką, ale na osobistym nawróceniu. Kościół, który dziś boryka się z kryzysem wiarygodności, powinien z nową mocą usłyszeć wezwanie z San Damiano i za przykła-

dem św. Franciszka przyjąć je jako program odnowy i nawrócenia, w którym nie ma miejsca na najmniejsze kompromisy ze złem” – nauczał.

Według niego, stosując ludzkie techniki ucieczki od trudnej prawdy, Kościół zaprzecza swojemu posłannictwu, którym jest głoszenie Ewangelii i życie nią na co dzień. „To ona stanowi jedyne kryterium wiarygodności Kościoła przed światem. Nie instytucja, nie struktury, ale słowo Boga jest najważniejszym kryterium tego, co nazywamy dobrem Kościoła” – zaznaczył.



Tegoroczne obchody uroczystości ku czci założyciela Zakonu Braci Mniejszych połączone są z jubileuszem 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Jak podkreślił bp Muskus, w tym kontekście św. Franciszek staje się przykładem zaangażowania w budowanie dobra. Przestrzegł, że nie wolno nam być „biernymi komentarami dóbr wywalczonych i wypracowanych przez naszych ojców”.

„Nasza Ojczyzna wciąż potrzebuje budulca, który będzie gwarantem pokoju i

jedności na kolejne dziesięciolecia i wieki. Tym budulcem najczęściej są małe i drobne rzeczy, proste gesty, dobre słowa, zwyczajne uczynki” – mówił. Dodał, że miłość i pokój na świecie wprowadzają ludzie, którzy umniejszają się, to znaczy: wyrzekają swojego egoizmu i osobistych pragnień dla dobra drugiego człowieka i wspólnoty.

Kaznodzieja zwrócił uwagę, że św. Franciszek jest wzorem chrześcijańskiej doskonałości, która nie polega na osiągnięciu rekordów pobożności i przesadnym manifestowaniu swoich przekonań. „Ewangeliczną doskonałość osiąga się idąc w przeciwnym kierunku: to kierunek uniżenia i pokory. Małość w oczach świata to wielkość w oczach Boga” – przekonywał.

Franciszkański biskup podkreślał ponadto, że asyjski Biedaczyna wciąż urzeka swoją autentycznością i prostotą, bo „świat, w którym panuje deficyt zaufania, gdzie ludzie patrzą na siebie podejrzliwie, potrzebuje ludzi o jasnych, czystych sumieniach”.

Na koniec duchowny wezwał do modlitwy o to, by w Kościele nie zabrakło „gorliwych i radykalnych naśladowców Bożego prostaczka, który usłyszał wezwanie Pana do odbudowy Kościoła i rozpoczął to dzieło od samego siebie, pociągając innych ku najpiękniejszemu ideałom Dobrej Nowiny”.

Za: www.diecezja.pl

W GIETRZWAŁDZIE PIELGRZYMKA KONSEKROWANYCH

W Gietrzwałdzie odbyła się doroczna pielgrzymka osób konsekrowanych z archidiecezji warmińskiej. – Zatrzymujemy się dziś nad życiem konsekrowanym, nad jego rolą w świecie, w Kościele. Przyjeżdżamy do Gietrzwałdu, do miejsca szczególnego, gdzie można spojrzeć w oczy Matki – mówi ks. Paweł Kozicki, wikariusz biskupi ds. życia konsekrowanego.



Dodaje jednocześnie, że nie można jednak swojego wzroku zatrzymać tylko na Maryi. – Abp Grzegorz Ryś, który prowadził

kiedyś w Gietrzwałdzie rekolekcje, zwrócił uwagę, że patrzymy często na Maryję. Jej pogodną twarz, a zapominamy co dalej – tymczasem Ona swoją ręką wskazuje na Jezusa, który trzyma księgę. To jest właśnie to źródło, z którego powinniśmy czerpać i do którego chcemy wracać – Pismo Święte, Boże słowo, które się objawia w Chrystusie – podkreśla ks. Kozicki.

Głównym punktem pielgrzymki była Msza św. pod przewodnictwem bp. Janusza Ostrowskiego. Przypomniał on, że są różne powołania, ale każdy z nas jest powołany do tego samego – do świętości. – Różne drogi mogą prowadzić do tego samego celu – Bóg każdego z nas, indywidualnie, powołuje na swoją własną, niepowtarzalną drogę prowadzącą do Niego – tłumaczył bp Ostrowski.

Porównywał osoby konsekrowane do pięknych kwiatów rosnących w Bożym ogrodzie miłości, zwracał także uwagę na konieczność ich świadectwa w dzisiejszym świecie. – Do życia potrzebny jest tlen. Zakony to swoista fabryka tlenu dla współczesnego świata... świata, który poszukuje swojej drogi, idei, który niestety często błądzi, a życie konsekrowane, czyli oddanie Bogu i wsłuchanie w głos Boga, jest jak tlen do życia. Te osoby mogą i powinny dawać światu pełny oddech tego, jaki jest Bóg: pełny miłości i pragnienia bycia z człowiekiem, dla którego ma przygotowane wszystko co najlepsze – mówił bp Janusz.

Za: www.archwarmia.pl

JASNOGÓRSKA FORMACJA NOWYCH PRZEŁOŻONYCH

Trzydniowe spotkanie dla nowo mianowanych przełożonych wspólnot zakonnych i proboszczów zakonnych parafii w Polsce trwa w dniach 2-4 października na Jasnej Górze.

Jak wyjaśnia o. Arnold Chrapkowski, generał Zakonu Paulinów, a także członek konsulty Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, tematyka jest podzielona na trzy działy: „Pierwszy dział dotyczy prowadzenia domu zakonnego, bo przecież rolą przełożonego zakonnego jest prowadzenie danej wspólnoty, tak wspólnoty jeżeli chodzi o zakonników, o osoby, jak i tego wszystkiego, co dotyczy życia wspólnotowego, administrowania domem czy zarządzania dobrami doczesnymi. Druga grupa tematyczna, która będzie omawiana jutro, to jest zagadnienie naszej posługi jako zakonników katechetów. Wiemy, że jest to ogromna posługa duszpasterska, którą pełnią jako zakonnicy w różnych częściach Polski. I trzeci temat – prawny. Prawa tak kanoniczne, czyli naszej posługi jako zakonników, duszpasterzy, posługa sa-

kramentalna, posługa Słowa Bożego i także tego styku prawa świeckiego, prawa cywilnego i prawa kanonicznego, a więc wszystkie rzeczy, które dotyczą administrowania, zabezpieczenie dóbr doczesnych i ten temat, który jest bardzo aktualny, czyli problem ochrony danych osobowych”.



„Zdajemy sobie sprawę, że to bardzo odpowiedzialna funkcja być na czele wspólnoty zakonnej, odpowiadać za ludzi, którzy są powierzeni, stąd też chcemy pomóc wskazując pewne drogi prawne, pewne drogi ekonomiczne, jak powinni pewne sprawy rozwiązywać w duchu najnowszego rozumienia kościelnych wskazań, ale nade wszystko chcemy razem zauważyć, że jest to taka odpowiedzialność, która nie jest nam powierzona na drodze demokracji czy przepisów, a widzimy w tym wszystkim

wolę Bożą – zaznaczył o. Janusz Sok, redemptorysta, przewodniczący Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce – I patrząc oczyma Boga na tę funkcję chyba lepiej będziemy rozeznawać, jak najlepiej być pastorem dla współbraci, którzy są nam powierzeni, stąd też to spotkanie tutaj, przy Matce Bożej, która jest dla nas wzorem pełnienia woli Bożej”.

Podczas pobytu na Jasnej Górze nowi przełożeni oprócz szkolenia mają czas na duchową refleksję np. podczas Mszy św. Eucharystii odprawionej we wtorek przed Cudownym Obrazem Matki Bożej przewodniczył o. Janusz Sok. Słowa powitania skierował o. Arnold Chrapkowski.

„Jako przełożeni stajemy tutaj, w tym pięknym i świętym miejscu przed Matką Bożą, w którym dzieją się cuda, i chcemy odejść, po to tu przychodzimy, chcemy odejść inni, mocniejsi z większą nadzieją, z większym przekonaniem, że w tym świecie jest Bóg, że warto i trzeba wolę Bożą czynić, pomagać innym i pozwolić sobie pomagać” – podkreślił w homilii o. Janusz Sok.

Za: www.jasnagora.com

MIĘDZYKONNA INAUGURACJA W KRAKOWIE

Dnia 1 października 2018 roku odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku akademickiego i formacyjnego 2018/19. Inauguracja kolejnego roku studiów zapisze się złotymi zgłoskami w uczelnianych annałach, ponieważ po raz pierwszy brały w nim udział trzy rodziny franciszkańskie: Braci Mniejszych, Braci Mniejszych Konwentualnych oraz Braci Mniejszych Kapucynów.

Dobrze rozpocząć nowy rok akademicko-formacyjny, to rozpocząć go z Bogiem. Pierwszym i najważniejszym punktem uroczystości była Eucharystia sprawowana w kościele pw. Stygmatów św. Franciszka z Asyżu w Krakowie Bronowicach. Mszy świętej przewodniczył, oraz słowo do zebranych skierował br. Jacek Koman OFM – Minister Prowincjalny Zakonu Braci Mniejszych Prowincji M. B. Anielskiej.

Uroczysta gala inauguracyjna, która odbyła się w auli św. Dunsa Szkota (klasztor Braci Mniejszych w Krakowie Bronowicach), zgromadziła ministrów prowincjalnych I Zakonu św. Franciszka, rektorów seminariów franciszkańskich, a także wielu wykładowców. Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie reprezentowali ks. prof. dr hab. Wojciech Zyzak – rektor uczelni oraz ks. prof. dr hab. Arkadiusz Baron – dziekan Wydziału Teologicznego.

Wykład inauguracyjny zatytułowany: *Droga wiary umiłowanego ucznia Jezusa w świetle Czwartej Ewangelii* wygłosił prof. dr

hab. Adam Sikora wykładowca na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W trakcie inauguracji dokonano immatrykulacji nowych studentów międzyfranciszkańskiego seminarium.



Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego była dla nas, studentów wydarzeniem nietuzinkowym. Mamy nadzieję, że z pomocą Ducha Świętego będziemy mogli owocnie przeżyć kolejny rok naszej formacji. – tak o uroczystościach opowiadał brat Piotr Zachciał, kapucyn, student II roku.

Niech dobry Bóg błogosławi wykładowcom i studentom we wspólnym poszukiwaniu mądrości oraz w głębszym poznawaniu Jego samego!

Za: www.kapucyni.pl

MISJE I MISJOLOGIA 100 LAT PO „MAXIMUM ILLUD”

W dniach 1-3 października misjologodzy polscy zgromadzili się w Białymstoku, aby dokonać ewaluacji pracy misyjnej Kościoła na kanwie listu apostolskiego papieża Benedykta XV „Maximum illud” z 1919 roku. Pomimo 100 lat od ukazania się tego dokumentu, który traktował o działalności ewangelizacyjnej po pierwszej wojnie światowej, ks. abp Tadeusz Wojda – metropolita białostocki, oraz wieloletni pracownik watykańskiej Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów – przypomniał, że był to dokument przełomowy w odniesieniu do misji oraz powstania misjologii. Wskazywał również na wciąż istniejące, a niekiedy narastające, problemy na terenach pracy misyjnej Kościoła: wielkie religie świata, prześladowania, polityka – w tym również działalność ONZ, która niekiedy stoi w sprzeczności z

wartościami, głoszonymi przez Kościół; masoneria czy laicyzacja.



Pośród prelegentów byli obecni również Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. O. prof. UKSW dr hab. Wojciech Kluj OMI w referacie „Stulecie listu apostolskiego *Maximum illud*” przedstawił krótki zarys dokumentu, kontekst historyczny, a przenosząc go w realia współczesności, wskazał na konieczność przemyślenia obecnej sytuacji misyjnej na świecie. Podczas sympozjum zwrócono również uwagę na aspekt ciągłego zaangażowania w działalność „ad gentes” Kościoła –

m.in. poprzez potrzebę zakładania i podtrzymywania w seminariach duchownych kleryckich kół misyjnych. W kontekście coraz szybszego rozwoju mass-mediów elektronicznych, głos zabrał o. dr Marcin Wrzos OMI – redaktor „Misyjnych Dróg” oraz portalu „misyjne.pl”. W prelekcji zatytułowanej „Prasa misyjna i *nowe media* jako element stymulujący misyjne zaangażowanie” wskazywał na mechanizmy istniejące w przestrzeni medialnej, które bardzo często nie sprzyjają głoszeniu Ewangelii. Ukazywał również funkcjonowanie i możliwości wykorzystania nowych mediów misyjnych. Pośród ważnych opinii w dyskusji panelowej, głos zabrał również o. prof. dr hab. Jarosław Różański OMI – misjolog, Kierownik Katedry Misjologii UKSW w Warszawie.

Stowarzyszenie Misjologów Polskich powstało w 2006 r. Skupia prawie 50 misjologów, jego siedziba mieści się w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. Za: www.oblaci.pl

RELIKWIE KRZYŻA ŚW. U OBLATÓW W GDAŃSKU

Uroczysta Msza św. pod przewodnictwem ks. bp. Zbigniewa Zielińskiego była zwieńczeniem trzydniowych uroczystości nawiedzenia relikwii Drzewa Krzyża Świętego w kościele Misjonarzy Oblatów w Gdańsku. Koncelebrowali ją liczni kapłani, Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalnej z polskiej prowincji i księża z Dziekanatu Śródmieście. W gdańskim kościele zakończyła się też peregrynacja relikwii po Polsce.

W homilii bp Zieliński swoje rozważania rozpoczął od historii wyjścia Izraelitów z Egiptu. - Każdy ma swoją Ziemię Obiecaną i każdy ma swój Egipt niewoli. To jest istota i wymowa krzyża. Niejeden z nas, z jednej strony trzyma się ręką suto zastawionego sakramentami ołtarza, z drugiej zaś, trawiony dolegliwościami współczesnego wieku, traci poczucie wartości tego co zostało mu dane. Często doświadczamy życiowego zagubienia. Wtedy jeszcze lepiej rozumiemy siłę krzyża - mówił bp Zieliński.

Nawiązał też do kwestii ludzkich słabości, które dotyczą wszystkich ludzi, w tym ludzi Kościoła. - Z jednej strony wołamy o ludzi normalnych w Kościele, a gdy daje o sobie znać ich normalność, m. in. w przejawach słabości, pierwsi rzucimy w nich kamień. Nie chodzi w tych słowach o usprawiedliwienie ludzkich słabości i grzechów, bo ich usprawiedliwić się nie da, ale by zrozumieć, że właśnie po to umarł Chrystus. Skoro on umarł za nasze grzechy, to powinniśmy z tego wydarzenia odebrać lekcję - dodał bp Zbigniew.

Kolejne rozważania dotyczyły samego krzyża. - Krzyż jest bogatszy niż tylko dar przebaczenia. To, co dokonało się na krzyżu i obficie płynące z niego miłosierdzie, to przede wszystkim wyobraźnia miłosierdzia. Każde nam jeszcze bardziej zafascynować się dobrem. Obecność relikwii Krzyża Świętego nie jest magicznym wydarzeniem, które samo przez się działa cuda. To co dokonało się na krzyżu, jest tak samo mocne, gdy te relikwie u nas są i gdy ich nie ma. Przybyły tutaj by zmusić nas jeszcze bardziej do tego, by pełniej odkryć to, co dokonało

się na krzyżu. By samemu licząc na Boże miłosierdzie, okazać je innym - mówił bp Zieliński.



Biskup Zieliński przypomniał także historię kościoła św. Józefa, w tym wydarzenia tragiczne, gdy w marcu 1945, po tzw. wyzwoleniu miasta, żołnierze Armii Czerwonej podpalił kościół i znajdujących się w nim ludzi. Stąd także kościół został gdańskim Sanktuarium Ofiar Nieludzkich Systemów. W homilii ks. bp Zbigniew Zieliński wspominał, że wszystkie „nieludzkie systemy” zaczynały od znienawidzenia krzyża i odrzucenia miłości. Przypomniał także o roli posługi Księża Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (OMI), która przejawia się w codziennych adoracjach Najświętszego Sakramentu i możliwości skorzystania z sakramentu pokuty o każdej porze dnia i nocy.

Kaznodzieja nawiązał także do obecnej walki z krzyżem. - Dziś to odrzucenie krzyża odbywa się w aksamitny sposób, w imię nie straszenia małych dzieci, nie epatowania przemocą. Robią to ci sami, którzy godzinami wpatrują się w ekrany telewizorów i komputerów, podając się przemocowym grom, filmom w których krew się leje. Jak obłuda i jaka, dokonywana w białych rękawiczkach eliminacja krzyża i miłości. Ta eliminacja krzyża dokonuje się dziś także poprzez ludzi, którzy wyrastali przy krzyżu - mówił bp Zbigniew.

Na zakończenie O. Marcin Szaforz (OMI), rektor kościoła św. Józefa, podziękował wszystkim uczestnikom na trzydniowy udział w peregrynacji relikwii. - Dal całej naszej wspólnoty ten czas stał się prawdziwymi rekolekcjami. Dziękujemy Bogu za ten dar, który przyniósł nam wszystkim liczne owoce - mówił O. Marcin.

Relikwie Drzewa Świętego Krzyża wędrowały przez ponad rok przez wszystkie polskie parafie, w których posługują Księża Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej (OMI). Na co dzień znajdują się w najstarszym polskim sanktuarium, na Świętym Krzyżu, założonym przez Bolesława Chrobrego.

Za: www.diecezja.gda.pl

PIELGRZYMI Z INDII ŚLADAMI O. ŻELAZKA

W dniach 20-23 września przebywali w Chłudowie rzadcy goście: abp John Barwa SVD – ordynariusz diecezji Cuttack-Bhubaneswar oraz o. Ronald Pereira, prowincjał Prowincji Wschodniej Werbistów w Indiach. Ich przewodnikiem i towarzyszem był o. Andrzej Danilewicz SVD, sekretarz ds. misji w Polskiej Prowincji SVD.

Wizyta indyjskich gości związana była z obchodzoną w tym roku setną rocznicą urodzin o. Mariana Żelazka, także misjonarza werbisty.

Abp John Barwa był uczniem o. Mariana, a obecnie jest ordynariuszem diecezji, na terenie której znajduje się Puri, święte miasto wyznawców hinduizmu, w którym o. Marian Żelazek pracował od 1975 roku aż do śmierci w 2006 r. To właśnie w Puri 11 lutego 2018 r. ks. abp Barwa ogłosił rozpoczęcie jego procesu beatyfikacyjnego.

Wizyta rozpoczęła się od spotkania z ks. abp. Stanisławem Gądeckim, Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski i metropolitą poznańskim, a potem go-

ście z Indii zwiedzili katedrę i Ostrów Tumski. Następnego dnia udali się do Pałędzia, gdzie urodził się o. Marian oraz modlili się w kościele w Skórzewie, gdzie został ochrzczony. Odwiedzili również Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, w którym w 1940 roku rozpoczęła się obozowa udręka o. Mariana i jego współbraci z nowicjatu.



Wiele radości towarzyszyło spotkaniu niezwykłych przybyszów z dyrekcją, nauczycielami, a przede wszystkim uczniami Zespołu Szkół im. o. Mariana Żelazka w Chłudowie. Ta radość panowała także w sobotę, 22 września, kiedy tutejsza wspólnota werbistów obchodziła święto patronalne ku czci św. Stanisława Kostki. W homilii podczas odpustowej Eucharystii, ks. abp John Barwa złożył świadectwo o misyjnym posługiwaniu o. Mariana w Indiach. Mówił o jego ogromnej pomocy w zdobywaniu wykształcenia przez najbiedniejszych i marginalizowanych mieszkańców Indii.

Podkreślał jego szacunek do każdego człowieka i jego oddanie i troskę o trędowatych.

Przetłamał wszystkie bariery, a dla nas był po prostu święty – podkreślił abp Barwa. Podczas słuchania tego świadectwa odnosiliśmy wrażenie, że o. Marian Żelazek znów przemówił. Tym razem do nas i to w sposób wyjątkowy.

Wizytę indyjskich kapłanów zakończyła w niedzielę Msza św. o godz. 11.00 w kościele parafialnym w Chłudowie. Jeszcze raz wybrzmiało mocne świadectwo o tym, co i ile może uczynić człowiek, który chce zawsze być dobry ze względu na miłość Boga i człowieka. *A takim był o. Marian Żelazek* – powtórzył w homilii arcybiskup z Indii.

Ostatnim akcentem wizyty był koncert „Cudem jest świat” w wykonaniu warszawskiego artystów: Anny Kurpińskiej (wokal), Barbary Kobrzyńskiej (recytacje) i Bogdana Sabały (gitara). W cudownym nastroju rozchodziliśmy się do domów zachęteni przez gości z Indii do modlitwy o rychłą beatyfikację Stugi Bożego o. Mariana Żelazka, który niechaj mówi do nas jak najczęściej i jak najgłośniej o miłości Boga do każdego człowieka.
Jan Wróblewski SVD

Za: www.werbisci.pl

W KOSZALINIE PIERWSZE OBŁÓCZNY U BRACI MIŁOSIERNEGO PANA

– Czuję wielką radość. Przygotowywaliśmy się do obłóczyn przez cały tydzień, poprzez skupienie, modlitwę, konferencje. To był niezwykle, bardzo głęboko przeżyty czas – powiedział jeden z młodych zakonników.

Na ulicach diecezji będzie można spotkać rodzimych zakonników w granatowo-szarych habitach. Takie ubrali czterej bracia z nowego zgromadzenia Bracia Miłosiernego Pana, powstałego w koszalińskim Domu Miłosierdzia Bożego.

Gdy odbędą nowicjat, ruszą do pracy z ubogimi i bezdomnymi. W niedzielę czterech braci przywdziało habitę z rąk swego moderatora ks. Radosława Siwińskiego, dyrektora Domu Miłosierdzia Bożego.

Powstanie nowej wspólnoty zakonnej w diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej – Bracia Miłosiernego Pana zatwierdził 15 wrze-

śnia bp Edward Dajczak. To pierwsze zgromadzenie męskie, które zrodziło się na diecezjalnym gruncie.

Uroczystość obłóczyn zgromadziła w kaplicy Domu czterech braci, którzy od kilku miesięcy zamieszkują znajdujący się na ostatniej kondygnacji placówki „klasztorek”, ich rodziny i znajomych, a także diecezjan, którzy chcieli wziąć udział w wydarzeniu.

Poprzedzającą obłóczyny Mszę św. sprawowało 6 kapłanów. W homilii przewodniczący liturgii, ks. Siwiński, przedstawił zgromadzonemu ideał wierności jako cnoty obcej współczesnemu człowiekowi. Zwrócił uwagę na wymóg radykalizmu w posłuszeństwie Ewangeli i związanej z tym odwagi, którymi starają się żyć nie tylko Bracia Miłosiernego Pana, ale wszyscy żyjący charyzmatem Domu Miłosierdzia.

Kapłan podkreślił, że powołanie zakonne jest znakiem dla wszystkich, także dla ludzi zaangażowanych w życie Kościoła. – Kiedy niewierność jest w modzie, zechcemy z powodu Pana Jezusa, który objawia się przed nami dzisiaj w tych braciach, wybrać Jezusa jeszcze raz – zachęcał.

Po Eucharystii bracia: Franciszek, Józef, Vincenty à Paulo i Eliaz, przyjęli habity z rąk swego moderatora. Granatowo-szare habity to znak powierzenia się Matce Bożej. Bracia Miłosiernego Pana będą je nosić odąd każdego dnia – w klasztorze i wśród ubogich, do posługi którym są powołani. Habity nowego zgromadzenia zakonnego są proste i wygodne. To tuniki spięte skórzanym pasem, bez szkaplerza i różańca przy pasie. Na piersiach braci zawisną drewniane krzyże.



– To bardzo prosty męski strój, który nie może przeszkadzać w opiece nad ubogimi. Bracia po okresie nowicjatu będą żyć

wśród nich: myć ich, przebierać, karmić – wyjaśnia ks. Radosław Siwiński.

Granatowo-szary kolor habitu podkreśla, że bracia oddają się w tej posłudze Matce Bożej. Pas jest znakiem posłuszeństwa Kościołowi i umiłowania jego nauki.

– Strój duchowny, nawet zakonny, coraz rzadziej jest obecny w przestrzeni publicznej. Pragnieniem serca Braci Miłosiernego Pana jest to, by z habitu uczynić sobie drugą skórę – wyjaśnia ks. Siwiński.

Adrian Bohatkiewicz, który przyjął imię zakonne – Franciszek, wyznaje, że ten dzień, napenia go pokojem i poczuciem, że razem z braćmi oddaje się w ramiona Matki Bożej.

– Czuję wielką radość. Przygotowywaliśmy się do obłóczyn przez cały tydzień, poprzez skupienie, modlitwę, konferencje. To był niezwykle, bardzo głęboko przeżyty czas – powiedział. Wspólnota Braci Miłosiernego Pana to miejsce, w którym mężczyźni pragną żyć w posłuszeństwie, czystości i ubóstwie, posługując ubogim i w prostocie głosząc nieskończone Miłosierdzie Boże.

Przygotowanie do życia zakonnego rozpoczęli 2 lutego br., w Dzień Ofiarowania Pańskiego w kaplicy Domu Miłosierdzia Bożego. Nowicjat rozpoczęli 17 września Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Za: www.deon.pl

BEZDOMNI WYRUSZYLI Z PIELGRZYMKĄ DO ŚW. O. PIO

Prawie 30 podopiecznych kapucyńskiego Dzieła Pomocy św. Ojca Pio w poniedziałek 8 października wyruszyło na pielgrzymkę do Włoch. Osoby bezdomne, wraz z innymi grupami z Polski, wezmą m.in. udział w narodowej pielgrzymce do do miejsc związanych ze św. Ojcem Pio.

– Ludzie bez domu mają marzenia, jak każdy z nas. A my w Dziele pragniemy dawać im szanse nie tylko na zmianę swojej trudnej sytuacji życiowej, ale chcemy też w pełni włączać ich w społeczeństwo na równych prawach – mówi Jolanta Kaczmarczyk, zastępca dyrektora Dzieła Pomocy św. Ojca Pio. – Pielgrzymka do tak pięknych miejsc we Włoszech na pewno wzmocni motywację osób bez domu do zmiany w życiu i da im siłę do pokonania bezdomności. Wspomnienia z wyjazdu będą cennym pocieszeniem w chwilach kryzysu, niezwykle budującym, doświadczeniem dobra otrzymanego od innych ludzi.

Każdy z pielgrzymów stawia sobie jakieś postanowienia oraz ma nadzieję powrócić z miejsc świętych z konkretnymi owocami. – Chcę wrócić z lepszym zdrowiem – mówi pan Jan. – Może Ojciec Pio pomoże mi zdać egzamin na prawo jazdy – dodaje. Z kolei pan Tomasz ma nadzieję wrócić „ze zdrowiem, odpoczynkiem, uśmiechem na twarzy i radością z pracy zawodowej i zamieszkania po pielgrzymce w mieszkaniu chronionym”.



Narodowa pielgrzymka będzie miała miejsce od 10 do 13 października. Rozpocznie się od spotkania z Ojcem Świętym Franciszkiem podczas śródowej audyencji ogólnej. Po niej grupy udadzą się do San Giovanni Rotondo na kolejne uroczystości Roku Jubileuszowego Ojca

Pio 50 lat po jego śmierci oraz 100 lat od otrzymania przez niego stygmatów. Podczas swojego dziesięciodniowego wyjazdu bezdomni pielgrzymi odwiedzą także Padwę, Monte Sant'Angelo, Asyż i górę Alvernia.

Osoby bezdomne, które 8 października wyruszyły do Włoch, korzystają z różnorodnej pomocy kapucyńskiej organizacji oraz innych placówek. Niektórzy spośród pielgrzymów uczestniczą w zajęciach świetlicowych, programach poszukiwania pracy czy mieszkań treningowych. Osobom doświadczającym bezdomności towarzyszyć będą pracownicy i wolontariusze Dzieła Pomocy św. Ojca Pio oraz bracia kapucyni.

To już druga taka pielgrzymka organizowana przez Dzieło Pomocy św. Ojca Pio. W 2016 roku osoby bezdomne uczestniczyły w Europejskich Rekolekcjach Radości i Miłosierdzia, które dla osób bezdomnych zorganizowano w Watykanie. Oprócz spotkania z Papieżem Franciszkiem pielgrzymi odwiedzili miejsca związane z kapucyńską duchowością.

Za: **KAI**

Refleksja tygodnia

WYWIAD O WSPÓŁCZESNYCH WYZWANIACH FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ

O wyzwaniach stojących przed współczesnymi księżmi, formacji seminarialnej i planowanych badaniach kompetencji komunikacyjnej kandydatów na kapłanów opowiada w rozmowie z KAI ks. dr hab. Krzysztof Marcyński SAC, prefekt studiów pallotyńskiego seminarium duchownego i współorganizator I Forum Prefektów Studiów, które odbędzie się 26-27 października 2018 r. w Ołtarzewie.

Dawid Gospodarek (KAI): Dlaczego takie Forum wychowawców seminarialnych jest potrzebne?

Ks. dr hab. Krzysztof Marcyński SAC: Potrzeba zorganizowania Forum jest ogromna. Ciągłe na nowo trzeba uaktualniać i uwspółcześniać edukację w seminariach. Ciągłe na nowo trzeba szukać skutecznych sposobów, jak udostępniać i dawać ludziom Boga. Jutro Kościoła i świata rozgrywa się dziś – w naszych seminariach. To Forum jest adresowane do osób odpowiedzialnych za edukację w seminariach: do prefektów studiów wyższych seminariów duchownych, ale także do wykładowców, pracujących w seminariach oraz alumnów. Dlaczego właśnie tacy adresaci? Ponieważ zmiana jest możliwa tylko wtedy, gdy weźmie w niej udział cała społeczność seminarialna. Spotykamy się, bo chcemy się od siebie uczyć. Warto połączyć nasze różnorodne doświadczenia dla lepszego kształcenia przyszłych księży.

KAI: W jaki konkretnie sposób mogą przejawiać się zalecenia papieża Franciszka (troska o tradycję, dyscyplina naukowa, współczesne wyzwania)?

– Sam Kościół jest szkołą, która istnieje od 2000 lat. I jest to „szkoła” o ogromnej tradycji, bogactwie środków ewangelizacji, ale też ze wspaniałą edukacją. Ta tradycja, jak nurt rzeki płynie przez historię Kościoła i z jednej strony zachowuje to, co cały czas istotne, czyli przesłanie Ewangelii, a z drugiej aktualizuje to przesłanie, odpowiadając na potrzeby zmieniających się czasów. Dlatego wciąż musimy się uczyć nowych form przekazu Ewangelii. Zadaniem współczesnego księdza, liderów Kościoła, jest dawanie Boga ludziom w tych czasach, w których żyjemy, co wielokrotnie podkreśla Franciszek. Jego poprzednik, Benedykt XVI, powiedział, że istota przesłania ewangelicznego jest ta sama, natomiast to, co my mamy robić – poprzez edukację, komunikację – to jeszcze lepiej udostępniać ludziom Boga. Boga można innym przekazywać w dobrej edukacji i w dobrej komunikacji. I właśnie tym Forum chcemy zwrócić uwagę na kształcenie w seminariach, jego jakość, etos studiowania i kształcenia, mając przy tym na względzie solidność badań teologicznych, precyzję naukową i metodologiczną.

KAI: Z jakimi współczesnymi wyzwaniami spotyka się dzisiejszy ksiądz? Co stanowi trudność?

– Fundamentalnym wyzwaniem jest zmiana w podejściu do ludzi. Mniej myśleć o tym, czego chcemy my – Kościół i księża – a bardziej uwzględniać potrzeby odbiorców, wiernych. Musimy założyć, że druga strona może czegoś nie wiedzieć, nie rozumieć, a my chcemy to jej wytłumaczyć, odnosząc się do jej świata, jej słów, jej znaczeń. Musimy się uczyć empatii, bo inaczej nasza komunikacja będzie nieskuteczna, chybiona. Zorientowanie na wiernych – to wyzwanie w edukacji i komunikacji księży. Kolejne wyzwanie, przed jakim staje ksiądz, to

potrzeba szukania odpowiedzi na pytania o sens życia, cierpienie, śmierć. Uczymy się ciągle na nie odpowiadać, dopasowując odpowiedzi do odbiorcy. Ludzie potrzebują kogoś, kto pomoże im zmierzyć się z materią przekraczającą tę rzeczywistość. Szukają Boga, szukają Go na różne sposoby. Zadaniem lidera chrześcijańskiego – księdza – jest dawanie Boga. Trzeba umieć to robić, trzeba mieć wysoko rozwiniętą kompetencję komunikacyjną, żeby zrobić to dobrze.

KAI: Dobrze, czyli jak?

– Z jednej strony wykazać się delikatnością, uwzględniającą sytuację i przekonania odbiorcy, z drugiej zaś konsekwentnie przedstawiać pewne prawdy. Kolejne wyzwanie, związane z tym poprzednim, to duchowe potrzeby człowieka. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek duchowość jest w cenie, jest poszukiwana, i to bardziej niż religia. Chodzi o to, by ksiądz potrafił pokazać człowiekowi, że sakramenty są drogą do Boga, aby on po nie sięgał, że chrześcijaństwo jest drogą, która jest sposobem życia, że Bóg dostosowuje się do możliwości percepcyjnych człowieka i dołącza do miejsca, w którym znajduje się człowiek, tak jak to zrobił Jezus – dołączając się do dwóch uczniów idących do Emaus. I w tym świecie, w świecie techniki, musimy otwierać podwoje dla świata duchowego, świata, który przenika wszystko, który nie jest jedynie zamknięty w elitarnych miejscach.



KAI: Jaki jeszcze powinien być kapłan, żeby lepiej rozumiał ludzi i był zrozumiany?

– Ważnym wyzwaniem, z jakim mierzy się ksiądz, jest potrzeba bycia najpierw człowiekiem, a potem księdzem. Spotykamy się z ludźmi i naszym wspólnym mianownikiem jest humanizm, człowieczeństwo, to człowieczeństwo, które przyjął Jezus z Nazaretu. Człowieczeństwo, które stało się doświadczeniem i sposobem zobaczenia Boga – „kto widzi Mnie, widzi i Ojca” – powiedział Jezus. Tak On właśnie działa. Przyjmuje to, co ludzkie, i przez to, co ludzkie daje nam to, co boskie. I kolejne, myślę kluczowe wyzwanie, przed jakim staje dzisiaj ksiądz, które spina wszystkie, o których wcześniej mówiłem, to potrzeba bycia silnie zmotywowanym w dawaniu ludziom Boga. Dzięki niej dawanie Boga innym, nowe sposoby docierania do ludzi z Ewangelią, są naszą pasją, naszym życiem, naszym „być” albo „nie być”.

KAI: W programie Forum jest zapowiedź debaty. Jakie środowiska wezmą w niej udział?

– W debacie „Jakich księży potrzebują ludzie naszych czasów?” wezmą udział przedstawiciele różnych środowisk: duszpasterz akademicki, siostra zakonna, ksiądz wykładający w seminarium oraz osoba świecka. Zależało nam, by usłyszeć głos wszystkich zainteresowanych, by przyjrzeć się kluczowym kwestiom z różnych perspektyw.

KAI: Kto będzie odpowiedzialny za przeprowadzenie badań?

– Poza zaangażowaniem w Wyższym Seminarium Duchownym w Ołtarzewie pracuję naukowo w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW w Warszawie. W ramach mojej działalności naukowej prowadziłem już badania kompetencji komunikacyjnej studentów dziennikarstwa. Na potrzeby tych badań skonstruowałem odpowiednie narzędzie badawcze. Na jego bazie przygotowałem nową jego wersję, dopasowaną do badania kompetencji komunikacyjnej księży. Ankieta badawcza została już rozesłana do wszystkich wyższych seminariów duchownych w Polsce. Dzięki tym badaniom poznamy bardziej wiedzę księży na temat kompetencji komunikacyjnej, ich umiejętności w tym zakresie, a także motywację do kompetentnej

komunikacji. Po zebraniu danych przygotuję odpowiedni raport, który posłuży nam – prefektom – do zaproponowania zmian w edukacji i komunikacji w seminariach.

Ks. dr hab. Krzysztof Marcyński SAC – badacz komunikacji społecznej i religijnej, natury mediów i kompetencji komunikacyjnej. Absolwent New York University w Stanach Zjednoczonych – specjalności media ecology. Adiunkt w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Pallotyńców w Ołtarzewie. Autor publikacji z obszaru komunikacji i mediów, wśród nich: „Kompetencja komunikacyjna. Studium medioznawcze” (Warszawa 2017), „Komunikacja religijna i media” (Kraków 2016), „Sztuka komunikacji według Franciszka” (Warszawa 2016), „Komunikacja społeczna według Benedykta XVI” (Kraków 2016). Pomaga ludziom ulepszać kompetencję komunikacyjną, uczy rozumienia mediów, jakości w komunikacji i publicznych wystąpieniach.

Za: KAI

Wiadomości zagraniczne

ROZPOCZĄŁ SIĘ SYNOD BISKUPÓW POŚWIĘCONY MŁODZIEŻY



“Słuchanie” i “rozpoznawanie” to główne motywy debaty rozpoczętego 3 października w Watykanie XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. Jego temat brzmi: „Młódzież, wiara i rozeznawanie powołania”. Pierwszy tydzień obrad Synodu podczas kongregacji generalnych i dyskusjach w kręgach językowych tzw. “circolo minores” był poświęcony refleksji nad pierwszą częścią dokumentu roboczego “Instrumentum laboris” pt. “Przeprowadzenie rozpoznania. Kościół słuchający rzeczy-

wistości”. Synod potrwa do 28 października.

Msza św. i inauguracja

Podczas Mszy św. na placu św. Piotra z udziałem tysięcy ludzi z całego świata inaugurującej zgromadzenie synodalne papież Franciszek zachęcił do szczerego i wolnego od uprzedzeń słuchania siebie nawzajem, a także sytuacji, w których żyje lud Boży, a zwłaszcza młodzi. Ojciec Święty podkreślił, że główną

rolę w pracach synodalnych odgrywa Duch Święty. Zachęcił, by prosić Go o dar pamięci i ożywiania słów Chrystusa, o pamięć, która mogłaby rozbudzić i odnowić zdolność do marzeń i nadziei.

Inaugurując obrady podczas pierwszej kongregacji generalnej w watykańskiej Auli Pawła VI papież zachęcił uczestników Synodu, by wypowiadali się odważnie i szczerze. „Tylko dialog może spowodować nasz rozwój. Szczera i przejrzyta krytyka jest konstruktywna i po-

maga, natomiast nie czynią tego beużyteczne plotki, gadanina, domysły lub uprzedzenia” – zaznaczył Ojciec Święty.

Papież zaapelował o porzucenie uprzedzeń i stereotypów, aby młodzi nie uważali dorosłych za anachronicznych, a dorośli młodych za niedoświadczonych, jakby wiedzieli jacy oni są, jacy powinni być i jak powinni się zachowywać. Dorośli powinni przezwyciężyć pokusę niedoceniaenia umiejętności ludzi młodych i osądzania ich negatywnie. Natomiast młodzi powinni przezwyciężyć pokusę nie słuchania dorosłych i uważania starszych za „starocie, minione i nudne”.

Franciszek zaapelował o zdecydowane przezwyciężanie plagi klerykalizmu, przekonania, że należymy do grupy, która ma wszystkie odpowiedzi i nie musi już niczego słuchać i niczego się uczyć. „Klerykalizm jest perwersją i źródłem wielkiego zła w Kościele: musimy za nie pokornie prosić o przebaczenie, a przede wszystkim stworzyć warunki, aby się nie powtórzyło” – stwierdził Ojciec Święty i wskazał także na konieczność „leczenia wirusa samowystarczalności i pochopnych wniosków wielu młodych ludzi”.

Śłuchanie i dialog

Podczas obrad duży nacisk położono na konieczność słuchania młodych w świecie cyfrowym, gdzie bulimii informacyjnej często towarzyszy anoreksja marzeń, grożąc stworzeniem „informacyjnych tłuściochów” pozbawionych sensu. Mówiono też o konieczności pozytywnego patrzenia na młodych, a nie postrzegania ich tylko w kategorii problemu. „Niezależnie, jakie historie mają za sobą i jak żyją, młodzi nie mogą być postrzegani, jako przedmiot do naprawienia. Oni są częścią Kościoła i w tym Kościele muszą poczuć się jak w kochającym domu, którego często niestety nie znają” – mówił podczas prezentacji synodalnych obrad Paolo Ruffini, prefekt watykańskiej Dykasterii ds. Komunikacji. Zaznaczył też, że „wiele mówimy dzisiaj o młodych, ale nie wiele mówimy do młodych”.

“Młodych musimy traktować jako pełnowartościowych partnerów dialogu a nie jako małe dzieci, które mamy prowadzić za rączkę i pouczać” – powiedział jeden z ojców synodalnych i podkreślił konieczność słuchania młodych a nie traktowania ich z góry, mając już gotową odpowiedź na ich problemy.

Na kluczową rolę języka w relacjach między Kościołem i młodzieżą zwrócił także uwagę kard. Gianfranco Ravasi, przewodniczący Papieskiej Rady Kultu-

ry. Wezwał do badania składni, stylu, sposobów wyrażania się młodego pokolenia. Jego zdaniem młodzi używają przede wszystkim zdań głównych unikając podrzędnych, wyrażają się poprzez symbol i obraz oraz kontaktują się przede wszystkim w rzeczywistości wirtualnej.

“Obraz Kościoła, który nastawia się na „słuchanie”, jest obrazem Kościoła “w drodze”, czyli takiego, który nie czuje się zamknięty. Jest to wizerunek Kościoła, który bardzo dobrze się wpisuje w pontyfikat papieża Franciszka” – uważa abp Grzegorz Ryś. Za ważne uznał pytanie, “czy młodzi chcą z nami rozmawiać, czy nie stworzyliśmy takiego Kościoła, który oni postrzegają jako «niedialogiczny»”. Jeden z ojców soborowych postawił dramatyczną tezę, że być może Kościół jest ostatnim miejscem, do którego młodzi przychodzą po ratunek. Znajdują się w rozmaitych trudnych sytuacjach i potrzebują pomocy, ale wtedy przyjdzie im do głowy każde inne miejsce, tylko nie Kościół”.

Młodzi myślą sercem

Zdaniem uczestników synodu młodzież ma wielki potencjał ludzki i duchowy: przyjaźni, solidarności, zaangażowania w wolontariat i dzięki temu Kościół powinien być radosny i misyjny. Ojcowie synodalni podkreślali, że młodzi ludzie “myślą sercem”. Nie zwracają uwagi na formuły teologiczne, ale myślą i reagują na świat przede wszystkim sercem. W taki sposób trzeba odpowiadać na ich problemy i nie pozostawiać ich samymi. “Młodzi nie tyle zadają pytania o sprawy dotyczące wiary, ile raczej pytają o to, jak wierzyć dzisiaj. Szukają też prawdziwych świadków, ludzi, którzy w sposób żywy i dynamiczny ukazują wiarę oraz swoją relację z Jezusem, a także dodają innym odwagi do tego, aby zbliżyć się, spotkać i zakochać w Chrystusie” – mówił brat Alois, przeor ekumenicznej Wspólnoty z Taizé.

Rola rodzin

Ojcowie synodalni wyraźnie wskazywali na wagę sojuszu między rodzinami a Kościołem. Przypomniano, że pierwsza edukacja dzieci odbywa się w rodzinach, które muszą być oparte na małżeństwie chrześcijańskim. Przypomniano, że to w rodzinach rodzą się powołania kapłańskie i zakonne. Z tego powodu konieczne jest też dowartościowanie ojcostwa. “Jeśli kobieta jest zainfekowana radykalnym feminizmem i mężczyznę postrzega jako konkurenta oraz chce przejąć jego rolę, zamiast traktować go jako partnera w świecie i wymiarze Bo-

skim, to on się gubi. To jest jedna z głównych przyczyn kryzysu ojcostwa i mężczyzny w świecie współczesnym” – mówił jeden z ojców synodalnych.

Relacje z dorosłymi

Za konieczne uznano budowanie dobrych relacji z dorosłymi, którzy poświęcają młodym czas, przyjmując ich z empatią i szacunkiem, a nie potępiając ich. Zwracano uwagę na rosnącą tendencję antagonizowania młodych i dorosłych. Podkreślano, że Kościół ma być tym “teologicznym miejscem”, w którym młodzież się “rozpoznaje”.

Przypomniano, że zasadniczym zadaniem starszego pokolenia jest przekazywanie wiary młodym. Ale niestety pokolenie przywódców – w Kościele i w rodzinach – zrzekło się odpowiedzialności za przekazanie prawdy Ewangelii nie naruszonej kompromisem czy deformacją, co jest “wynikiem połączenia ignorancji, tchórzostwa i lenistwa w formowaniu młodych ludzi, aby nieśli wiarę w przyszłość”.

Kultura odrzucenia

Wskazywano na problem odrzucenia, który odczuwa wielu młodych. Nie czują się akceptowani i rozumiani, stąd mówiono wręcz o “kulturze odrzucenia”. Jeden z ojców synodalnych zestawił to pojęcie z grzechem “klerykalizmu”. Jego zdaniem klerykalizm jest “kulturą odrzucenia” przeniesioną do wnętrza Kościoła.

Wojny, bieda, brak pracy

Ojcowie synodalni wiele mówili także o trudnej codzienności młodzieży naznaczonej przez wojny, biedę, brak pracy, narkotyki, a jednocześnie silnie wchodzącej w kontakt ze zglobalizowanym światem przez media. Niesie to za sobą kryzys tożsamości i pytanie o własne korzenie. Najmłodszy uczestnik synodu pochodzący z Wietnamu 21-letni audytor Joseph Cao Huu Minh Tri wniósł z sobą doświadczenie prześladowanego Kościoła. Wskazał, że mimo wielu obiektywnych trudności młodzież w Wietnamie spragniona jest Boga. „Od Kościoła oczekujemy, że będzie nam towarzyszył, pomagał, ale jednocześnie wskazywał trwale i nieprzemijające wartości. Nie oczekujemy mniejszych wymagań, dostosowywania się do nas, ale wiarygodnego świadectwa, które potwierdzi, że wybór Jezusa jest najlepszym z możliwych” – podkreślił.

“Wobec niepewności jutra młodzi bardzo potrzebują gestów solidarności i blisko-

ści, poczucia, że im towarzyszymy w ich rozterkach i kłopotach” – podkreślił kard. Christoph Schönborn. Istnieje niebezpieczeństwo, że ci, którzy mają stabilną sytuację, pewną pracę i wynagrodzenie, zamkną się w sobie – przestrzegali austriacki duchowny.

Przyjmowanie uchodźców i migrantów

Wojny i tragiczna sytuacja ekonomiczna w wielu częściach świata powoduje potężną falę migracji do krajów bogatego Zachodu. Dlatego ojcowie synodalni wezwali do przyjmowania uchodźców i migrantów, wśród których większość to ludzie młodzi, a których godność jest często poniewierana. Jeden z ojców synodalnych zadał szereg pytań: czy znam młodych, którzy wyemigrowali z mojej diecezji, czy wiem, gdzie są, czy znam tych, którzy akurat przybyli do mojej diecezji, może nie na stałe, ale czasowo, czy znam tych, którzy się osiedlili, którzy powrócili. Jak podkreślano kluczowym słowem jest „solidarność”, aby młodzi uchodźcy naprawdę czuli się mile widziani i zintegrowani. Ważne jest także to, aby młodzi ludzie nie byli zmuszani do migracji, ale mogli żyć i rozwijać się w krajach pochodzenia.

Seksualność

Ojcowie synodalni mówili także o seksualności, ważnym obszarze życia młodych ludzi dotyczącego sfery intymnej i wrażliwej, miłości w wymiarze erotycznym. Młodzi ludzie oczekują od duchownych nie tylko świadectwa Ewangelii, ale pokazania, z jej perspektywy, piękna życia erotycznego, seksualności w ogóle, ponieważ chcą zrozumieć ten wymiar życia człowieka. W tym wymiarze Kościół ma wiele do powiedzenia choćby w nauczaniu Jana Pawła II o teologii ciała. Biskup pomocniczy archidiecezji lińskiej Emmanuel Gobillard zachęcał do bardziej otwartego i bezpośredniego rozmawiania z ludźmi młodymi o seksualności. „Nie bójmy się seksualności!” – zaapelował hierarcha, wskazując, że także seminarzyści muszą odebrać dobre wychowanie w tej dziedzinie, by z kolei sami mogli dobrze edukować młodych jako księży. Według biskupa jest to tym bardziej potrzebne, że ludzie młodzi zbyt często odkrywają seksualność „przez pryzmat pornografii (która dotyka ich niemal wszystkich) lub zażenowanego milczenia pokoleń, które nie zawsze znalazły klucz do zaproponowania solidnego wychowania w tej dziedzinie”.

Z kolei arcybiskup Filadelfii Charles Chaput przestrzegali, że „nie ma czegoś takiego jak «katolik LGBTQ» lub «katolik

transseksualny» czy też «katolik heteroseksualny». Zaznaczył, że popęd seksualny nie określa naszej tożsamości i nie można się zgodzić, aby te oznaczenia określały odrębne społeczności o różnej, ale jednakowej pełni wiary w obrębie prawdziwej wspólnoty kościelnej, Ciele Jezusa Chrystusa.

Wyjście na zewnątrz

W czasie synodalnych obrad podkreślano, że kapłani nie powinni tylko czekać na młodych ludzi w parafiach, gdyż prawdziwym wyzwaniem jest bycie „Kościółem na zewnątrz”, aby dotrzeć do wszystkich miejsc, gdzie są. Wielu z nich jest zadowolonych z wirtualnych przyjaźni, ale nie ma prawdziwego przyłączenia. Cierpią na tzw. „samotność w obfitości”, a na którą Kościół może udzielić prawdziwej odpowiedzi.

Przypominano też o roli edukacji w kształtowaniu osobowości młodego człowieka, w tym o znaczeniu nauki społecznej Kościoła, ważnym kompasie, który może poprowadzić młodzież w życiowych wyborach, a także roli szkół katolickich, uważanych nadal za najlepsze ośrodki edukacyjne, ale w wielu przypadkach nie będących w stanie wiązać młodych ludzi z życiem kościelnym.

Przeprosiny za „haniebne czyny”

W wystąpieniu na synodzie metropolita Sydney, abp Anthony Fisher, przeprosił za „haniebne czyny niektórych księży, osób konsekrowanych i świeckich, jakich dopuścili się wobec was lub innych młodych ludziach jak wy i za straszliwe szkody, jakie zostały wyrządzone”. W obecności papieża Franciszka metropolita Sydney przeprosił młodych ludzi za „zaniedbania zbyt wielu biskupów i innych [osób] we właściwym zareagowaniu na ujawnione nadużycia oraz w zrobieniu wszystkiego co w ich mocy, byście byli bezpieczni”, a także za „szkody jakie to wyrządziło wiarygodności Kościoła i waszemu zaufaniu” do niego.

Lepiej głosić Ewangelię

W swoim wystąpieniu na synodzie metropolita Sydney, abp Fisher przeproszał także za niedostateczne wprowadzanie młodzieży przez Kościół w osobistą więź z Jezusem Chrystusem, za „niesympatycznych i dwuznacznych” ludzi Kościoła, za „nieładne i nieprzystępne liturgie” i za niedzielenie się z nimi tradycyjnymi kościelnymi praktykami, takimi jak spowiedź, pielgrzymki czy adoracje eucharystyczne, za „słabe kaznodziejstwo,

katechezę i kierownictwo duchowe”, które nie inspirują do nawrócenia. Jednocześnie wezwał młodzież, by nigdy nie odchodziła od Jezusa z powodu braków Kościoła.

Nowe technologie

Wiele mówiono o nowych technologiach, dzięki którym komunikują się ludzie młodzi. Niejednokrotnie są one wykorzystywane bardzo pożytecznie, stając się środkami nowej ewangelizacji. Bywa jednak i tak, że stają się miejscami wielkiego cierpienia, samotności, manipulacji, wykorzystywania i przemocy. Rodzi się pytanie, w jaki sposób oderwać młodych od nowych środków komunikacji, które często stanowią centrum ich życia. Brat Alois odpowiedział, że w ich wspólnocie dzieje się to przez prostotę i ubóstwo przeżywane każdego dnia. Taki sposób życia pozwala postawić braterski kontakt w samym centrum istnienia.

Sport

Ważnym wątkiem omawianym przez biskupów była kwestia obecności młodych w sektorze sportowym. Współczesne społeczeństwo jest usportowione. Konferencja Episkopatu Polski prawdopodobnie jest jedyną w Europie i jedną z nielicznych na świecie, która posiada delegata ds. duszpasterstwa sportowców. Zatem Kościół na Zachodzie wycofał się z życia sportowców, a Kościół w Polsce angażuje się w nie. Mówił o tym bp Marian Florczyk, delegat KEP ds. Duszpasterstwa Sportowców.

Protest kobiet

Podczas Synodu o Młodzieży w Rzymie odbyły się demonstracje kobiet z różnych krajów i organizacji, zwracających uwagę na ich poczucie niesprawiedliwości w kwestii niemożliwości głosowania przez kobiety (nawet przełożonych największych zgromadzeń zakonnych). Kobiety w obradach miały tylko 10 proc. przedstawicielek (mimo że w Kościele świeckie kobiety stanowią większość). Skandowano między innymi hasło: „Knock, knock! Who’s there? More than the half of the Church” (Puk, puk. Kto tam? Ponad połowa Kościoła).

Stale się modlą

W czasie synodu młodzież z całego świata jest zaproszona do wspólnej modlitwy w jego intencji w Centro San Lorenzo – rzymskim miejscu spotkań i modlitwy zainicjowanym przez św. Jana Pawła II w 1983 r. W Centrum, położonym tuż przy Watykanie, każdego dnia trwa adoracja Najświętszego Sakramen-

tu i odprawiana jest Msza św. Młodzi zaproszeni są też do proponowania swoich inicjatyw.

Temat XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów brzmi: „Młodość, wiara i rozeznawanie powołania”. Biorą w nim udział zwierzchnicy katolickich Kościołów wschodnich i biskupi wybrani przez ich Synody Biskupów, biskupi wybrani przez konferencje episkopatów z całego świata, 10 zakonników – przedstawicieli Unii Przełożonych Generalnych, szefowie dykasterii kurii rzymskiej oraz biskupi wyznaczeni przez papieża.

W sumie w obradach bierze udział 266 ojców synodalnych: 31 z urzędu, 181 z wyboru i 41 z nominacji papieskiej. Wśród nich jest 50 kardynałów. 23 ekspertów służy pomocą sekretariatowi

zgromadzenia. Obecnych jest też 69 audytorów i audytorów z całego świata, w tym 34 osoby w wieku 18-29 lat. Mają oni prawo wypowiedzenia się, lecz nie uczestniczą w głosowaniach. Tradycyjnie też przybyło pięciu tzw. delegatów braterskich z innych Kościołów i wspólnot kościelnych oraz jeden gość specjalny – br. Alois z ekumenicznej Wspólnoty z Taizé.

Polskę na zgromadzeniu reprezentuje czterech biskupów: abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski (KEP) i wiceprzewodniczący Rady Konferencji Biskupich Europy (CCEE); abp Grzegorz Ryś metropolita łódzki i przewodniczący Rady KEP ds. Nowej Ewangelizacji oraz bp Marek Solarczyk, przewodniczący Rady KEP ds. Duszpasterstwa Młodości. Z kolei bp Marian Florczyk, delegat KEP ds.

Duszpasterstwa Sportowców bierze udział w zgromadzeniu synodalnym z nominacji papieskiej.

W obradach synodu biorą też udział inni Polacy, posługujący w Kościele na świecie. Są to: bp Stanisław Jan Dziuba OSPPE z diecezji Umzimkulu w Republice Południowej Afryki, bp Zbigniew Tadeusz Kusy OFM z diecezji Karabandoro w Republice Środkowoafrykańskiej, bp Stanisław Dowłaszewicz OFM Conv. z diecezji Santa Cruz de la Sierra w Boliwii, arcybiskup mińsko-mohylewski Tadeusz Kondrusiewicz z Białorusi, arcybiskup Rygi Zbigniew Stankiewicz z Łotwy, a także abp Mieczysław Mokrzycki, przewodniczący Episkopatu Ukrainy.

Synod Biskupów potrwa do 28 października.
Za: KAI

KAPITUŁA KANONIKÓW REGULARNYCH LATERAŃSKICH

W dniach od 18 do 28 września 2018 r. w Opactwie S. Secondo w Gubbio we Włoszech, odbyła się Kapituła Generalna naszego Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich.

22 przedstawicieli z sześciu prowincji i jednego regionu przybyło do Włoch, aby wziąć udział w tym ważnym wydarzeniu (Argentyna, Brazylia, Karaiby, Hiszpania, Francja-Belgia-Holandia, Polska, Włochy). Kapituła Generalna odbywa się co 6 lat.

Jednym z głównych tematów obrad było odnowienie Konstytucji naszego Zakonu i dostosowanie ich do potrzeb obecnych czasów. Powołana komisja pracowała przez sześć lat, aby przedstawić projekt nowych Konstytucji. Po tygodniu lektury, korekt i refleksji Kapituła zatwierdziła tekst nowych Konstytucji i przesała je do Stolicy Apostolskiej oczekując zatwierdzenia.

Był to również czas modlitwy, pracy i słuchania, dzielenia się doświadczeniami realizacji charyzmatu życia kanonicznego w różnych częściach Europy i świata.

Ojcowie kapitulni podziękowali również ustępującemu Opatowi Ks. Giuseppe Cipolloniemu CRL, który sprawował swój urząd przez sześć lat.

We wtorek 25 września wybrano nowego Opata Generalnego. Został nim ks. Franco BERGAMIN CRL,

Ks. Franco urodził się 15 września 1960 r. w Castelfranco Veneto ma 58 lat. W przeszłości sprawował różne funkcje w Zakonie. Był magistrem w formacji kandydatów do kapłaństwa, proboszczem San Floriano w Castelfranco Veneto w latach 1997-2003, proboszczem w parafii św. Agnieszki w Rzymie, a

obecnie proboszczem w sanktuarium maryjnym – S. Maria di Piedigrotta w Neapolu.



Kapituła wybrała również nowy zarząd: Ks. Edward Gonzales Valdez CRL – radny i Wikariusz Generalny (Prowincja hiszpańsko-amerykańska); Ks. Dorival Ferreira Lete CRL – radny i ekonom generalny (Prowincja brazylijska); Ks. Grzegorz Cyganik CRL – radny i Prokurator Generalny (Prowincja polska); Ks. Joseph Vennix CRL – radny (Prowincja francusko-belgijsko-holenderska); Ks. Mariano Alfonso Rojas CRL – radny (Prowincja argentyńska); Ks. Alessandro Venturin – radny (Prowincja włoska)

Ks. Ercole Turoldo – został wybrany delegatem do Rady Prymasowskiej – Konfederacji Kanoników Regularnych

Nowy Opat Generalny swoją benedykcją opacką otrzyma uroczystie dnia 30 listopada w Bazylice Sant'Agnese w Rzymie z rąk Ks. Kardynała Angelo De Donatis, wikariusza papieża Franciszka dla diecezji rzymskiej.
Za: www.kanonicy.pl

W RZYMIE ROZPOCZĘŁA SIĘ KAPITUŁA PASJONISTÓW

6 października o godzinie 11.00 Msza św. w bazylice świętych Jana i Pawła w Rzymie rozpoczyna się 47. Kapituła

Generalna Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa (Pasjonistów). Tematem przewodnim będzie: „Odnowa naszej misji: Wdzięczność, Proroctwo, Nadzieja”, a głównymi celami Kapituły jest dokonanie przeglądu i oceny dotychczasowego życia i misji pasjonistów oraz planowanie na przyszłych działań i wy-

bór zarządu, który będzie kierować Zgromadzeniem do 2024 roku.

Przez 300 lat historii Zgromadzenia, z czterema wyjątkami, Kapituły odbywały się zawsze w Rzymie w Domu Generalnym zgromadzenia na Monte Celio. Tak będzie i w tym roku. Około 85 członków

Zgromadzenia weźmie udział jako delegacji w głosowaniach, a około trzydziestu będzie uczestniczyć w charakterze tłumaczy, sekretarzy i personelu pomocniczego. To dale w sumie razem ze wspólnotą miejscową 140 osób z całego świata. Naszą prowincję reprezentuje o. Łukasz Andrzejewski – prowincjał z prawem głosu, oraz o. Radosław Mucha

i o. Mirosław Lesiecki, którzy będą pracować w sekretariacie Kapituły.

Podczas Kapituły pasjonisci będą mieli także specjalną audiencję u Ojca Świętego, który będzie również zajęty Synodem ds. Młodzieży, ale który hojnie zgodził się spotkać z nami.

Relacje z obrad można będzie znaleźć na stronie Kurii Generalnej w języku włoskim, angielskim i hiszpańskim (www.passiochristi.org), a po polsku na naszych stronach na Facebook'u (www.facebook.com/pasjonisci/) i Twitterze (https://twitter.com/pasjonisci_cp). Zachęcamy do modlitwy i śledzenia prac Kapituły. Za: www.passio.info.pl

XXV LAT SALWATORIANÓW NA BROOKLYNIE

Dwadzieścia pięć lat temu Salwatorianom została powierzona parafia Matki Bożej Pocieszenia na Brooklynie (Nowy Jork).

Z tej okazji w niedzielę 30 września br. została odprawiona uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem ks. bpa Witolda Mrozińskiego, który wraz z wikariuszem prowincjalnym ks. Karolem Kulczyckim, proboszczem tejże parafii ks. Wiesławem Strzdałą, lokalnym superiorem ks. Zenonem Boczkim oraz

ks. Andrzejem Waśko i ks. Piotrem Hałasem złożyli dziękczynienie Bogu za Jego obecność w naszej posłudze przez ostatnie 25 lat. Była to również wspaniała okazja, aby podziękować wszystkim Salwatorianom, którzy posługiwali w tejże parafii oraz wyrazić wdzięczność parafianom, za ich wsparcie duchowe i materialne naszego dzieła głoszenia Zbawiciela.

Po Mszy św. ks. biskup poświęcił nowy ołtarz Miłosierdzia Bożego oraz obrazy św. Siostry Faustyny Kowalskiej i bł. ks. Michała Sopoćki. Za: www.sds.pl

25 LAT OBECNOŚCI MICHALITÓW W SZWAJCARII

W sobotę, 29 września 2018, w święto patrona zgromadzenia św. Michała Archanioła w kościele św. Mikołaja w Quartino (Gambarogno, Ticino, Szwajcaria) odbyły się uroczyste obchody jubileuszowe 25 lat posługi duszpasterskiej księży michalitów na ziemi szwajcarskiej.

Przewodniczył im JE ks. biskup Valerio Lazzeri, ordynariusz diecezji w Lugano. Uczestniczyli w ceremonii: Ojciec Generał ks. Dariusz Wilk, Prowincjał ks. Bogdan Kaliszta, Radca Generalny ks. Stanisław Kilar, ks. Łukasz Rogowski, ks. Artur Paczkowski, ks. Marcin Ozga oraz ks. Fabio Studhalter, który pochodzi z parafii w Gerra Gambarogno prowadzonej przez księży michalitów w Szwajcarii. Był obecny wójt Gminy Gambarogno Tiziano Ponti, która obejmuje 8 z 10 parafii powierzonych michalitom. Przy zachodzącym za Górą Giridone słońcu wypełnił się kościół w Quartino parafianami całej strefy pastoralnej. O 18.00 rozpoczęła się uroczysta msza święta. Po krótkim powitaniu ze strony rad parafialnych i wójta, JE ks. biskup Valerio Lazzeri rozpoczął uroczystą mszę świętą. W homilii podkreślił ważność wkładu w pracę duszpasterską wspólnoty michalitów w ostatnich 25 latach. Pod

koniec uroczystości ojciec generał wręczył JE ikonę św. Michała Archanioła. Po mszy świętej, korzystając z przepięknej pogody, wszyscy uczestnicy spotkali się przed kościołem, aby wspominać miniony czas, dziękując Bogu za wszelkie dary Jego dobroci. To radosne spotkanie parafian, księdza biskupa, ojca generała i księży zamknęła postępująca powoli rozgwieżdżona noc, spowijająca swym blaskiem pobliskie szczyty.



Początki naszej pracy na terenie Szwajcarii sięgają 28 sierpnia 1993 roku. W tym dniu ks. biskup Eugenio Corecco mianował ks. Bogdana Kaliszta administratorem parafii Magadino, Caviano, Gerra Gambarogno, S. Abbondio i San Nazzaro, natomiast ks. Artur Paczkowski został mianowany wikariuszem parafialnym.

01.09.1997 objęliśmy następne dwie parafie: Vira Gambarogno i Piazzogna. Administratorem parafii został ks. Julian Gądek, który mieszkał w Vira Gambarogno i pracował tam do 31 sierpnia 2003 roku. Później wyjechał do Rzymu na

studia, a na jego miejsce przybył ks. Stanisław Kilar. Ks. Kilar mieszkał w domu parafialnym w Vira Gambarogno, który znajduje się w odległości 2 kilometrów od Magadino.

14 sierpnia 2004 objęliśmy następne trzy parafie: Cadenazzo, Contone i Robasacco, które powierzył nam ks. Biskup Pier Giacomo Grampa, tworzymy tak zwaną strefę pastoralną Gambarogno – wszyscy księża (to znaczy ks. Bogdan Kaliszta, ks. Artur Paczkowski, ks. Stanisław Kilar i ks. Jacek Kokosa (ten ostatni przyjechał do Szwajcarii z Włoch w 2004 roku) są mianowani administratorami parafialnymi „in solido” parafii: Cadenazzo, Caviano, Contone, Gerra Gambarogno, Magadino, Piazzogna, Robasacco, Sant'Abbondio, San Nazzaro i Vira Gambarogno.

We wrześniu 2008 r. ks. Kaliszta został mianowany wiceprowincjałem, a do pomocy w pracy parafialnej w Magadino dojechał ks. Marcin Ozga. Przejął on parafię ks. Jacka Kokosa. Po nim przez rok pracował tam ks. Sławomir Szarota. Od września 2017 r. administratorem tych parafii jest ks. Łukasz Rogowski.

Księża mieszkają w domu parafialnym w Magadino (ks. Bogdan Kaliszta i ks. Artur Paczkowski) i w Vira Gambarogno (ks. Stanisław Kilar i ks. Łukasz Rogowski). ks. Bogdan Kaliszta i ks. Artur Paczkowski Za: www.michalici.pl

INDONEZJA PO TRZĘSIENIU ZIEMI: WIELE OSIEROCONYCH DZIECI

Cały świat śpieszy z pomocą ofiarom trzęsienia ziemi i tsunami, które uderzyły w ubiegłym tygodniu w środkowo-zachodnie wybrzeże indonezyjskiej wyspy Sulawesi. Katastrofa spowodowała już ponad 1200 ofiar i zniszczyła 17 tysięcy budynków, centrów handlowych, meczetów oraz kościołów. Również infrastruktura została poważnie uszkodzona. Pozrywane są linie energetyczne oraz telefoniczne, zniszczone drogi, lotniska i mosty. Trudno jest dotrzeć do osób, które znajdują się nadal pod gruzami.

Prawie 60 tysięcy osób zostało przesiedlonych. Ocenia się, że skutki tragedii dotknęły półtora miliona ludzi, w tym 600 tysięcy dzieci. Unicef Indonezja organizuje pomoc dla najmłodszych i ich rodzin. Potrzebne jest jedzenie, woda, lekarstwa, zestawy do pierwszej pomocy, artykuły do higieny dla dzieci i kobiet.

Aby zapewnić dzieciom powrót do względnej normalności, działają służby, które je identyfikują i zajmują się tymi, które są pozbawione opieki. Przedstawiciele organizacji Save the Children są szczególnie zaniepokojeni o te dzieci, które w wyniku katastrofy zostały sierotami lub zagubiły swoich rodziców.

Organizacja tworzy miejsca do mieszkania dla dzieci, aby udzielić im pewnego i bezpiecznego schronienia, z dala od otaczającego chaosu.
Za: www.vaticannews.va

NOWA PROWINCJA KAMILIANÓW W AFRYCE

5 września 2018 r. dekretem przełożonego generalnego i jego konsulty dotychczasowa wiceprovincja Benin-Togo została podniesiona do rangi autonomicznej prowincji zakonnej. Uroczystość została połączona z udzieleniem święceń prezbiteriatu trzem kamiliańskim diakonom. Dzień wcześniej odbyła się ceremonia składania ślubów zakonnych, podczas której pięciu nowicjuszy otrzy-

mało habit zakonny, a trzech kleryków złożyło profesję wieczystą.



Trudno opisać atmosferę jaka towarzyszyła obu uroczystościom. Afrykański

entuzjazm, radosne śpiewy, oryginalne stroje i liturgia ubogacona gestami nieznanymi w naszej kulturze, to jedynie namiastka tego, czego można było doświadczyć podczas kilkugodzinnych eucharystii sprawowanych pod palącym słońcem Quidah, gdzie znajduje się kamiliański ośrodek formacyjny.

Cieszymy się, że idea św. Kamila de Lellis tak wspaniale rozwija się na czarnym lądzie. To pozwala wierzyć, że nasz zakon przetrwa pomimo kryzysu powołań obecnego w Europie.

Za: www.kamilianie.eu

Zapowiedzi wydarzeń

WSPÓLNA AKCJA NA RZECZ MŁODYCH SALEZJANÓW W AFRYCE

W Inspektorii Krakowskiej Salezjański Wolontariat Misyjny – Młodzi Świata jest organizacją działającą na rzecz misji i misjonarzy. Ponieważ zbliża się Niedziela Misyjna i następujący po niej Tydzień Misyjny (19-25 października) Salezjański Wolontariat Misyjny – Młodzi Świata i Salezjański Ośrodek Misyjny z Warszawy nawiązały współpracę celem przeprowadzenia wspólnej kampanii pt. „Twoja pomoc – moja przyszłość”. Dotyczy ona wsparcia młodych salezjanów z seminarium duchownego w Moshi w Tanzanii.

W tanzańskim domu formacyjnym filozofię studiuje 68 kleryków pochodzących z 13 krajów Afryki. To miejsce kształtuje powołania młodych ludzi, którzy niedługo pójdą nieść Ewangelię i pomoc mieszkańcom różnych zakątków Czarnego Łądu.

Prowadzenie seminarium i kształcenie młodych salezjanów wymaga dużego wysiłku oraz nakładu finansowego. Być może w przyszłości, gdy afrykańskie

kraje bardziej się rozwiną i miejscowi wierni będą mogli zaspokoić te potrzeby, sytuacja się zmieni, ale na to potrzeba czasu. W seminarium, oprócz studiów, młodzi salezjanie zdobywają doświadczenie w pracy z młodzieżą. Niosą pomoc, radość i nadzieję, zwłaszcza tym w najtrudniejszej sytuacji. W każdą niedzielę wyjeżdżają do osiemnastu różnych ośrodków (szkół, kościołów, kaplic, internatów, więzienia dla młodocianych), aby prowadzić zajęcia w oratoriach, czyli młodzieżowych centrach ewangelizacyjnych.



Wykorzystując swoje rozmaite talenty i zdolności, ewangelizują, udzielają korepetycji, grają na gitarze, organizują zabawy i zawody sportowe. Czasami przywożą skromny posiłek dla najuboższych, kupują słodycze i drobne upo-

minki jako nagrody w konkursach, aby w ten sposób zachęcić jak największą liczbę dzieci i młodzieży. To szansa, aby młodzi mogli wyrwać się z często smutnej, trudnej codzienności i zbliżyć się do Pana Boga.

Tegoroczna Niedziela Misyjna i Tydzień Misyjny przeżywane będą w Polsce pod hasłem: „Uczeń Chrystusa misjonarzem nadziei”. Jest to nawiązanie do ogólnego tematu roku duszpasterskiego („Bądźmy uczniami Chrystusa”), jak i przeżywanego Roku Świętego Pawła, który jest autorem słów: „w nadziei już jesteśmy zbawieni” (Rz 8, 24). Światowy Dzień Misyjny, zwany w Polsce Niedzielą Misyjną, jest obchodzony jest od 1926 r., kiedy papież Pius XI na prośbę Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary ogłosił „Dzień Modlitwy i upowszechnienia idei misyjnej”. Jest to dzień solidarności misyjnej w całym Kościele powszechnym. Angażuje wszystkich katolików do świadomego zaangażowania na rzecz misji m.in. przez modlitwę i składanie ofiar.
Za: www.sdb.org.pl

Odeszli do Pana

ŚP. BR. PIOTR DARAŻ OFMConv (1947-2018)

3 października 2018 r. w godzinach południowych w Dąbrowie Górniczej odszedł do Pana w wieku 71 lat, 46. roku życia zakonnego br. Piotr Zbigniew Daraż.

Br. Piotr urodził się 28 czerwca 1947 r. w Woli Bliższej jako syn Bronisława i Zofii z domu Szajnar. 6 lipca 1947 r. został ochrzczony w kościele parafialnym w Łańcucie. 20 czerwca 1962 r. ukończył szkołę podstawową nr 4 w Łańcucie. Z kolei 24 czerwca 1965 roku ukończył naukę w zasadniczej szkole zawodowej dla pracujących w zawodzie ślusarz. Następnie podjął pracę w łańcuckiej fabryce śrub.

Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej w roku 1970 poprosił o przyjęcie do Zakonu. W podaniu do prowincjała pisał, że od najmłodszych lat pragnął być bratem zakonnym, aby przez służbę Bogu i Maryi dążyć do zbawienia. 22 września 1970 r. przybył do klasztoru w Radomsku, by odbyć roczny postulat i roczny nowicjat. 26 sierpnia 1972 r. złożył pierwsze śluby zakonne. W podaniu o dopuszczenie go do złożenia czasowej profesji pisał, że pragnie poświęcić się ewangelicznemu życiu przez zachowanie ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, jak również przez za-

chowanie form życia wspólnego według przepisów Reguły i Konstytucji Zakonu. W 1972 r. został skierowany do klasztoru w Przemyślu.

W 1973 r. prowincjał przeniósł go na trzy lata do klasztoru w Dąbrowie Górniczej, gdzie rozpoczął kurs dla organistów.



W 1976 r. wyjechał do klasztoru w Radomsku, gdzie pełnił obowiązki zakrystiana.

W 1977 r. skierował prośbę do prowincjała o dopuszczenie go do złożenia uroczystej profesji. Wyraził w niej prze-

konanie, że idzie właściwą drogą życia wskazaną mu przez Boga, gdyż odczuwał wewnętrzną radość z powołania. Z opinii przełożonego klasztoru w Radomsku, gdzie odbywał juniorat, wynika, że był pilny w nauce, sumienny, obowiązkowy, uczciwy i praktyczny jako zakrystian, uczynny wobec innych.

8 grudnia 1977 r. złożył uroczystą profesję zakonną w Dąbrowie Górniczej, gdzie pozostał do 1981 r. pełniąc obowiązki organisty. Następnie w 1981 r. został skierowany do klasztoru w Krośnie. Pięć lat później podjął pracę w klasztorze we Wrocławiu. Decyzją kolejnego Prowincjała w 1992 r. został przeniesiony do klasztoru w Głogówku.

Po Kapitule prowincjalnej w 1996 r. otrzymał obediencję do klasztoru w Dąbrowie Górniczej, gdzie przebywał do końca swojego życia. Przez ostatnich kilka lat ciężko chorował i bardzo cierpiał, a pomimo tego zachowywał pokój ducha. Przez cały ten czas był otoczony troskliwą opieką ze strony swoich współbraci z konwentu. W wigilię uroczystości św. Franciszka z Asyżu odszedł br. Piotr do wieczności. *O. Robert Kiełtyka OFMConv, sekr. prowincji*

ŚP. O. ALBERT JÓZEF ANTKOWIAK OFM (1938-2018)

Dnia 2 października 2018 roku w szpitalu w Grudziądzu zmarł śp. o. Albert Józef Antkowiak OFM, rekolekjonista i misjonarz ludowy. W bieżącym roku skończył 80 lat życia, 61 lat życia zakonnego i 54 lata kapłańskiego posługiwania.

O. Albert urodził się 13 marca 1938 roku w Karolinkach należących do parafii pw. św. Mikołaja w Miejskiej Górcie, w Wielkopolsce. Jego rodzicami byli Władysław i Antonina zd. Stachowska. Miał brata Stefana i siostrę Marię Płóciennik.

Zmarły ukończył szkołę podstawową w Miejskiej Górcie, a 1956 roku Liceum Ogólnokształcące w Rawiczu. Rozpoczęte po maturze studia na Uniwersytecie Wrocławskim przerwał z powodu trudności materialnych. Do nowicjatu

prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych – Franciszkanów wstąpił w 1957 roku i rozpoczął nowicjat w Osiecznej k. Leszna Wlkp. Wtedy przybrał imię zakonne Albert.



Po rocznym nowicjacie złożył w Osiecznej śluby zakonne i zaczął studia filozoficzno – teologiczne; najpierw w Opolu, a potem w Katowicach – Panewnikach. Uroczyste śluby zakonne złożył 16 października 1961 roku. Po ukończeniu studiów, dnia 9 lipca 1964 roku, przyjął w pniewnickiej bazylice święcenia kapłańskie przez postugę ks. bpa Józefa Kurpasa.

Po święceniach kapłańskich przebywał w domach zakonnych w Katowicach-Panewnikach, Kobylinie, Chorzowie-Klimzowcu, Starych-Panewnikach, Wschowie, Poznaniu. Dnia 19 marca 1991 roku przeszedł do nowopowstałej Prowincji św. Franciszka z Asyżu. W tym okresie należał do wspólnot w Osiecznej Wronkach, Pakości, był kapelanem w

Orliku. Od 2006 roku do śmierci przebywał w Osiecznej.

W obu prowincjach zajmował różne stanowiska. Był wikariuszem parafialnym, ekonomem, gwardianem, ojcem duchownym braci kleryków i nowicjuszy, prowincjalnym moderatorem misji ludowych.

Przez całe życie zakonne ochoczo podejmował prace rekolekcyjno-misyjne. Był wziętym rekolekcjonistą i misjonarzem ludowym. W związku z tym w

latach 1970–1972 studiował zagadnienia małżeństwa i rodziny w Studium Rodzinnym w PWT w Poznaniu zakończone pracą dyplomową *Teologia miłości małżeńskiej w świetle nauki Vaticanum II*.

Wygłosił ponad 500 serii misji i rekolekcji. Część swoich kazań tematycznych i homilii wydrukował w Bibliotece Kaznodziejskiej w Poznaniu. Wydał drukiem zbiór kazań pt. *Rodzina Bogiem silna*. W maju 2018 roku uzyskał zgodę prowincjała na wznowienie wydania tej pozycji.

Lubił rysować, szczególnie motywy franciszkańskie. Wykonał Drogę Krzyżową na placu klasztorным w Osiecznej i sceny z życia św. Franciszka z Asyżu we Wschowie. Lubił poezję, szczególnie ks. Jana Twardowskiego, Sergiusza Riabinina i Rabindranatha Tagore.

Pogrzeb śp. o. Alberta J. Antkowiaka odbędzie się 9 października 2018 roku w Osiecznej. *O. Benigny Zbig. Piechota OFM*

ŚP. O. EMIL SZOPIŃSKI CSsR (1937-2018)

2 października 2018 r. w Argentynie zmarł o. Emil Szopiński CSsR, długoletni misjonarz w tym kraju – od 1967 r. Przeżył 81 lat, w Zgromadzeniu Redemptorystów 65 i w kapłaństwie 57. Pogrzeb o. Emila odbył się 3 października 2018 r. w Charata, a ciało zostało złożone na cmentarzu w Villa Angela.

Natomiast Msza św. żałobna w jego rodzinnej miejscowości pod Rzeszowem została odprawiona w czwartek 4 października.

O. Emil Szopiński urodził się 24.04.1937 jako pierwsze z dziesięciorga dzieci w rodzinie Tomasza i Katarzyny z d. Róg. Ukończył rok nauki w juwenacie redemptorystów w Toruniu, a po jego zamknięciu przez władze komunistyczne rozpoczął nowicjat zakonny.



W 1953 r. złożył pierwsze śluby zakonne, a następnie kontynuował naukę w szkole średniej. Ukończywszy studia w

WSD Redemptorystów został wyświęcony na kapłana 27 sierpnia 1961 r. Po odbyciu tirocinium misyjnego pracował jako misjonarz ludowy w różnych częściach Polski.

W 1967 r. rozpoczął pracę misyjną w Argentynie. Przez dwa lata pracował w Quilmes, dziewięć lat w Dos de Mayo, sześć lat jako proboszcz w Charata, a także w Margarita Belen. Prowadził też misje ludowe i rekolekcje pośród ubogich i opuszczonych. W latach 2000-2010 pracował w Archiwum Generalnym Redemptorystów w Rzymie. Przez ostatnie lata posługiwał znów w Argentynie. Publikował też książki i artykuły w różnych periodykach.

Za: www.redemptor.pl